

Waściński, Jerzy

Róża

Przegląd Pruszkowski nr 1, 28

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Róża

Jesteśmy we dwoje...
Nie mogę oprzeć się wrażeniu,
że jest ktoś żywy koło mnie.
A przecież jestem sam na cmentarzu wspomnień,
Ostatni -
- w kolejce cieniów.

Jesteśmy we dwoje, ja i kwiat,
samotna róża w dzbanie i samotny człowiek...
I może nam kto odpowie
dlaczego... nic nam przez to nie lżej
i samotność nie mniejsza
i samotność gęstsza jakoś i groźniejsza
i nadziei mniej ...

I może nam kto odpowie
dlaczego... od samego początku
odkąd istnieje świat
samotność - ma twarz śmierci...

A samotna róża, którą mi dałaś dziewczyno
zwiędnie jutro...

I będzie przypominała bladą panienkę,
którą na śmierć ubrali w kremową sukienkę
dobrzy sąsiedzi.

Ona musi zginąć -

- bo też słuchała twojej spowiedzi.

A myśli samotnego człowieka

są jak szpaki...

które lecą stadami na stare płonące cmentarze

i nie chcą uciekać i giną,

jak świetliste iskry marzeń...



Jerzy Waściński
Pruszków 1959

rys. Jerzy Blancard